



Ostatnia fotografia Lipiec 1918

LIST Z 4 - TEGO

SANKTUARIUM JEDNOŚCI
SZENSZTAT-DIECEZJA CAMBRAI



Grudzień
2021



diocèse de Cambrai

JÓZEF ENGLING (* 5/01/98 + 4/10/18)

JAK DO TEGO DOSZŁO?

Drodzy przyjaciele Sanktuarium Jedności,

Regularnie spotykam się z uczniami szkół średnich w Cambrai w katolickiej placówce, w której jestem kapelanem...

Mój Boże, jak daleko są oni od Chrystusa i Kościoła dla prawie całej ich populacji! Jak do tego doszło?

Co więcej, nawet w pamięci tych, którzy uczęszczali na katechizm, nie zachowali nic, lub tak mało, z nauki Tego, który tak głęboko nazaczył Historię Ludzkości. Poza tym, czy nie liczymy lat, począwszy od Jego narodzin, od Bożego Narodzenia, które nadchodzi? Ilu z tych chłopców i dziewcząt będzie oglądać za kilka dni z podziwem pewien żłóbek, w którym Odwieczne Słowo Ojca jest zawinięte, ubogie i bezbronne? Czy nadal jesteśmy w kulturze judeochrześcijańskiej? Może, ale na jak długo? Nasza polityka była zakorzeniona w przesłaniu Chrystusa, aby doprowadzić ją do ustanowienia naszych codziennych praw w szacunku dla człowieka we wszystkich jego wymiarach, zwłaszcza duchowych. A jednak ateizm od kilku stuleci z niezwykłą skutecznością oddala prawa człowieka od ich źródła, od przykazań Bożych. Benedykt XVI powiedział to ze smutkiem: „humanizm bez Boga staje się nieludzki”
Jak ci młodzi ludzie, bez Chrystusa, będą jutro zarządzać światem?

Ta długa preambuła, wyciągnięta z moich wniosków, tak bolesnych w obliczu pokolenia, które nie ma już Gwiazdy w do naśladowania (w tej chwili odwiedzam klasy, aby porozmawiać o świętach), aby w końcu przejść do naszej kochanego sanktuarium Jedności.

Cóż za radość przebywać u boku Ewangelizatorce, Najświętszej Matki Boga i ludzi, trzymać Jej rękę! Trzeba iść za Nią, aby szukać zagubionych owiec, które Bóg tak bardzo kocha i które cierpią z powodu „jego pozornej nieobecności”. On jednak jest tu obecny, bardziej niż kiedykolwiek, ale oczekuje od nas zaangażowania w głoszenie Jego słowa, oczekuje naszej misjonarskiej posługi.

Oczywiście, gdy „zakosztowaliśmy” obecności Nieba w sanktuarium w Szensztacie, zawsze do niego wracamy...

Ale dzisiaj byłoby nieroztropnie przebywać w tym błogosławionym miejscu w nadziei, że ktoś do nas przyjdzie: możemy długo czekać... Korzystajmy z łaski Bożego Narodzenia, z przykładu Jana Chrzciciela; wyobraźmy sobie, jak udać się na misję, zwłaszcza przez sanktuarium Nawiedzenia Matki Pielgrzymującej, oferując na przykład piękne karty z naszego MTA, aby czynić jak aniołowie, którzy obwieszczają biednym pasterzom w tę zimną noc betlejemską: „Ogłaszamy wam wielką radość: znajdziecie Matkę i jej Dziecko w sanktuarium pobłogosławionym przez Boga! ”

**„Musimy ponownie zaleźć ludzką duszę” – powiedział Julos Beaucarne.
Zanim będzie za późno....**

Ojciec Jean-Marie Moura, Recteur du Sanctuaire de l'Unité, 4/12/2021

1 route nationale 59141 THUN

Facebook. Szensztat sanktuarium jedności Francja + strona Cathocambrai

« Szensztat to drzewo, które zawsze kwitnie! » Joao Pozzobon